

Łódź.

Cena numeru

20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Mies. z dod. list. 5,00 gr

Dla rob. 4,00 gr

Głoszą. do domu 30 gr

Z pras. pozt.

Mies. z dod. list. 5,00 gr

Przebież. 27 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

XXXII r.
Istnienia.

Redakcja | Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Poniedziałek, 24-go czerwca

№ 173

TELEGRAMY.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 23-6 (tel. wł.)

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów ma być obecny p. Marszałek Piłsudski. Przedmiotem obrad będą aktualne sprawy gospodarcze, dotyczące między innymi kolei państwowych oraz polityki zbożowej, zagadnienie art. 116 ustawy o służbie cywilnej, którego moc obowiązująca wygasła wskutek nieprzedłużenia jej przez Sejm, a także sprawy personalne. Między innymi załatwiona ma być nominacja dotychczasowego kierownika województwa pomorskiego, p. Lamotte, na wojewodę.

NOWY WICEMINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa 23-6 (tel. wł.)

Krażą pogłoski o zamierzonej nominacji wicewojewody krakowskiego p. Duchy na wiceministra spraw wewnętrznych.

OZNAKI POLEPSZENIA

Warszawa 23-6 (tel. wł.)

Lombard miejski w Warszawie cieszy się ostatnio ogromnym powodzeniem. Biura lombardowe przyjmują obecnie po 300 zastawów dziennie.

W czerwcu wypłacono dotychczas rekordową sumę pożyczek za zastawy, wynoszącą około 400 tys. zł.

KATASTROFA LOTNICZA.

Warszawa 23-6

Na polach w pobliżu wsi Swinity gm. ludzkiej, wskutek defektu motoru, spadł samolot wojskowy „Moran”. — Pilot kapitan 11 p. myśl. Sztata i st. szeregowiec Pietraniś, wyszli bez szwanku. Samolot został poważnie uszkodzony.

KATASTROFA BUDOWLANA.

Wilno 23-6

Podczas budowy mostu na Niemnie w Zelewinach, runęło górskie przesło rusztowania o objętości 42 m., przyczem bok rusztowania, rozpiętości 7 i pół metra, od strony prawej wpadł na filar mostu, na którym pracowało 40 robotników. Spadające belki zraniły ciężko 7 robotników.

Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie specjalna komisja, złożona z przedstawicieli władz administracyjnych, kolejowych i policyjnych.

Ruch polityczny w stronnictwach

STRONNICTWO NARODOWE PRED ZMIANĄ FRONTU?

Warszawa, 23-6

W ub. tygodniu w Warszawie odbyły się wspólne narady „Piasta” „Wyzwolenie” i „Stronnictwa Chłopskiego”, o czym donosiliśmy w swoim czasie. Onegdaj odbyło się posiedzenie sprawozdawcze „Stronnictwa Chłopskiego”, któremu przedstawiono rezultat wspólnych narad.

Na tym posiedzeniu po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Dąbskiego i po relacjach poszczególnych posłów o sytuacji na wsi uchwalono jednogłośnie:

Przyjąć z zadowoleniem do wiadomości fakt wspólnej konferencji delegatów 3 klubów chłopskich w celu konsolidacji ruchu chłopskiego z tem, że Stronnicstwo Chłopskie jest w dalszym ciągu za natychmiastowym złączeniem wszystkich stronnictw ludowych w jedno Stronnicstwo Chłopskie bez tracenia czasu na uzagadniania programowe i personalne co należy pozostawić przyszłemu kongresowi chłopskiemu.

Warszawa 23-6 (tel. wł.)

Wczoraj odbyło się plenarne posie-

dzenie parlamentarnego Klubu Narodowego przy bardzo licznych udziałach posłów i senatorów. Po referacie prezesa prof. R. Rybarskiego przeprowadzono obszerną dyskusję na temat opóźnienia gospodarczego oraz zagranicznej i wewnętrznej polityki rządu.

Deбаты były tajne i bardzo ożywione i przeciągnęły się do późnej nocy. O ile można wnioskować ze skąpych wiadomości, które się jednak przedostały na miasto, dyskutowano nad zmianą dotychczasowego stanowiska opozycyjnego, wobec rządu sanci. W tej materii wypowiedziało się wielu mówców za i wielu kontra.

Do konkretnych postanowień w tej mierze nie przyszło i odłożono powyższą kwestję do 30 b. m., w którym to dniu zbiera się w Poznaniu Kongres Stronnictwa Narodowego celem powzięcia decydującej w tej mierze uchwały. Głos p. Romana Dmowski, który nie był obecny na zebraniu warszawskim będzie tu grał rolę języczka u wagi. Wiadomość ta jest tak sensacyjną, że podajemy ją z zastrzeżeniem.

Kultura proletariacka

Moskwa, 23-6

Odbyło się tu otwarcie tak zwanego „parku ludowego” przeziaczonego dla robotników. Otwarcie tego parku przez władze sowieckie odbiło się pod hasłem „podniesienia kultury proletariatu”.

Jednakże pierwszego dnia okazało się, że tysiączne rzesze robotników, które brały udział w uroczystości, zniszczyły kłkomy kwiatów oraz trawniki.

Organy milicji zatrzymały ponad 200

pijanych za różne ekscesy chuligańskie. Wydarzyła się również w nowym parku katastrofa, gdyż karuzela była tak obciążona pragnącymi rozrywkk robotnikami, że jedna z łodzi oderwała się i spadła na ziemię.

Znajdujące się w niej osoby odniosły dość ciężkie obrażenia. Pisla sowieckie znaczą z tego powodu, że w „parku kultury” robotnicy powinni zachować się kulturalnie i nie dopuszczać do ekscesów.

Rozruchy w Płocku

Płock 23-6

Dnia wczorajszego wydarzyły się w Płocku burzliwe demonstracje bezrobotnych. Już od wczesnego rana, grupy bezrobotnych krążyły po całym mieście, niedwuznacznie wyrażając się o dotychczasowych władzach miasta, pozostających pod rządami PPS. CKW., a szczególnie o prezydencie Płocka Zbrożynie.

Około godz. 2-iej po poł. tłum bezrobotnych w liczbie około 500 osób, wtargnął do gmachu magistratu, gdzie starał się dostać do gabinetu prezydenta. Sytuacja stała się coraz groźniejsza. Kilka kobiet podbiegłszy do prezydenta miasta, zaczęło się z nim szamotać, domagając się pracy lub zapomogi. Na szczęście w porę przyby-

ła policja, która zdołała zapobiec rozlewowi krwi.

W ciągu niemal dwu godzin pertraktowano ze zrewoltowanym tłumem.

Padaly okrzyki: „Powiesić go! Precz z cekawistami! Żądamy komisarza rządowego!”

Około godz. 5-iej po południu, kiedy prezydent Zbrożyna chciał opuścić magistrat, tłum rzucił się na niego i tylko dzięki interwencji policji uszedł cało, a tłum rozpędzono kolbami. Po mieście krążyły silne oddziały policji, aby nie dopuścić do powtórzenia się ekscesów.

Zajścia powyższe wynikały podobno na tle antagonizmu między zwolennikami BBS. i PPS.

„ODEON”
Przejazd № 2

„WODEWIL”
Główna № 1

„CORSO”
Zielona № 2

D z i ś i d n i n a s t e p n y c h

Historja miłości apaszki i arystokraty
p. t.

**Szczur
Hotelowy**

sztuka salonowo-sensacyjna
w rolach głównych

Ica de Lenkeffy i Emil Vatie

Nadprogram Farsa.

**Laura la
Plante**
jako

„NIEWINIĄTKO”

szampańska komedia erotyczna

Nadprogram Farsa.

Film sensacyjno-lotniczy p. t.

Pogromca Chmur

z udziałem samolotów
i „Walki w obłokach”
w roli głównej

znany z wojny europejskiej lotnik

AI. WILSON

i jego wroczą
partnerka

Gloria Grey

Nadprogram Farsa.

Nie udało się

Perfidja Niemiec nie znalazła w Lidze Narodów poparcia

(G. C.) Od odłuższego czasu występują Niemcy w pięknej roli obrońców mniejszości narodowych i apostołów rozbrojenia.

Tłumaczy się to w dużej mierze tem, że Niemcy nie mogą mieć obecnie więcej niż 100 tys. wojska, a mniejszości narodowych posiadają w swoim państwie również stosunkowo niewiele, Stresemann ma więc stanowisko wygodne, bo może domagać się różnych ustępstw, które nie krepowałyby Niemców, lecz ich sąsiadów.

Ostatnio Stresemann wystąpił z wnioskami, które były przez wiele państw zrozumiane jako żądanie poważnych ustępstw w zakresie dotychczasowego pojmowania suwerenności państwowej. W marcu b. roku na sesji Rady Ligi Narodów w Genewie dyplomacja niemiecka wystąpiła z żądaniem rewizji systemu ochrony mniejszości narodowych przez Ligę Narodów.

Zywa dyskusja, jaką wywołały wówczas propozycje Stresemanna oraz analogiczne wnioski przedstawiciela Kanady, zakończyły się razem z wyborem komitetu, do którego weszli Japończyk Adatci jako przewodniczący, Chamberlain i przedstawiciel rządu hiszpańskiego Quinones de Leon.

Ten tak zwany „komitet trzech” przygotował sprawozdanie w którym uwzględnił różne memorjały otrzymane od kilku państw europejskich, między innymi także wspólny memorjał Polski i małej Ententy. Sprawozdanie komitetu nie podobało się Niemcom i Stresemann wysunął własne wnioski. Ale stanowcza postawa innych członków rady sprawiła, że ostatecznie i Stresemann musiał zgodzić się na raport Adatciego, do którego wprowadzono tylko niewielkie poprawki.

Można je ująć w 6 punktów.

W razie uznania przez sekretarza Ligi Narodów, że skarga jakiejś mniejszości narodowej nie odpowiada wymaganym warunkom sekretarz generalny będzie odtąd zawiadamiał o tem skarżących się. Dotyczy to głównie skarg zredagowanych przez osoby względnie instytucje niemające żadnego znaczenia.

Jak wiadomo takimi skargami były

często zażalenia Ukraińców lub Białorusinów. Jeżeli skarga będzie miała szczególną wagę, to rada Ligi będzie mogła na przyszłość powoływać komitet z 5-ciu a nie jak do tychczas 3-ech osób. — Komitety takie będą mogły zbierać się nietylko podczas sesyj rady Ligi Narodów, lecz także w przerwach między jedną, a drugą sesją.

Po zakończeniu prac sprawozdania komitetów będą przesyłane członkom rady Ligi, a oprócz tego raz do roku ogłoszone przez sekretarza Ligi. Dalej zgodzono się na ogłaszanie danych statystycznych napływających do sekretarjatu.

Jak widzimy są to drobne zmiany, nie przekształcające dotychczasowego systemu ochrony mniejszości. Mniejszości narodowe będą mogły znaleźć w Lidze obronę, ale z drugiej strony państwa, mające mniejszości będą zabezpieczone przed bezpodstawnymi i fałszywymi oskarżeniami.

Początkowo w pierwszych latach swej działalności sekretarjat Ligi korzystał z każdej okazji, która mogła dać Lidze pole do działania, przyjmował wszystkie skargi i rozsyłał je wszystkim członkom Ligi Narodów. Gdy się jednak okazało, że mniejszości ufnie w porcie Ligi zapomniały często o obowiązkach, a żądały coraz więcej praw i przywilejów, że spory na terenie genewskim zaostrzały nieraz stosunki między państwami a mniejszościami, gdy się okaza-

ło, że skargi takie były często zupełnie nie słuszne, wtedy Liga Narodów zmieniła w latach 1922—1925 swe postępowanie i odtąd zachowywała większą ostrożność. Dlatego też nie udało się Stresemannowi obalić obecnie w Madrycie obecnej procedury w sprawie mniejszości. Walka nie jest jednak zakończona. Część prasy niemieckiej zwłaszcza prasa opozycyjna przyznaje, że Niemcy poniosły porażkę. Ale obecne zmiany traktują Niemcy tylko jako etap na drodze do dalszych zmian. — Stresemannowi zarzuca prasa nacjonalistyczna, że nie postawił na czas wniosku o odroczenie sprawy.

Niemcy bowiem spodziewają się, że gdy podczas sesji jesiennej Ligi Narodów będzie zasiadał przedstawiciel socjalistycznego rządu Mac Donalda, to zdołają wywalczyć zasadniczą zmianę obecnego systemu.

Nie ulega wątpliwości, że w niedalekiej przyszłości sprawa ochrony mniejszości narodowych znajdzie się znowu na porządku dziennym Ligi Narodów.

Państwa mające mniejszości narodowe muszą się mieć na baczności i zapobiegać wtrącaniu się obcych czynników w ich wewnętrzne sprawy przez rozumną, pokojową politykę wobec mniejszości narodowych, któraby uczyła ich lojalności i przywiązała do państwa w którym żyją.

A. P.

Krwawa burza mija

RZĄD MEKSYKAŃSKI ZANIECHAŁ WALKI Z KOŚCIOŁEM.

Donoszą z Meksyku, że koła rządowe udzieliły dziennikom pewnych szczegółów o zawarciu porozumienia z delegatem apostołskim. Układ ten nie jest ostateczny, ale niewątpliwie oznacza nastanie nowej epoki w stosunkach Kościoła i państwa. W komunice ogłoszonym z okazji zawarcia układu, prezydent Portes Gil zaznacza, że zdaniem rządu jego nie było nigdy niszczenia kościoła, lub mieszanie się do spraw duchownych. Władze wydały rozkaz uwolnienia zakonnie deportowanych z powodu naruszenia ustaw religijnych. Jednak

że matka Conception, którą skazano na 20 lat więzienia za rzekomy udział w zamachu na prezydenta Obregona, nie jest objęta powyższą amnestją. Na mocy nowego układu, nauczanie religji, które, w myśl obowiązujących przepisów, jest wzbronione w szkołach, będzie się mogło odbywać w kościołach. Księża, którzy opuścili Meksyk, będą mogli powrócić i swobodnie wykonywać swe obowiązki.

Szlakiem bohaterów - straceńców

Dzieje walki lotnictwa z oceanem

Przed kilkoma dniami z lotniska Old Orchard w Stanach Zjednoczonych wzbił się w powietrze samolot francuski „Złoty Ptak” i po 33 godzinach lotu nad falami Atlantyku wylądował szczęśliwie na wybrzeżu hiszpańskim.

Jest to siódmy z rzędu szczęśliwy przelot przez północny ocean Atlantycki i przypada akurat w dziesiątą rocznicę pierwszego lotu przez Atlantyk, dokonanego przez Anglików J. Alcocka i A. Whittensbrowna.

Usiłowania pokonania Atlantyku datują się od czasu ukończenia wielkiej wojny.

Inicjatywy wyszła od rządu amerykańskiego, który zorganizował pierwszą wyprawę, złożoną z wodnopławców, zaopatrzonych każdy w cztery silniki. Start nastąpił 16 maja 1919 roku z Nowej Ziemi. Do wysp Azorskich doleciał tylko jeden pławiec, sterowany przez por. A. C. Reada po 15 godzinach lotu, w czasie których przebył 1.950 klm. W chwili, gdy Read lądował w porcie na wyspach Azorskich, w Nowej Ziemi startował do lotu jednomotorowy samolot „Sopwith”, na którym australijski Hawker w towarzystwie obserwatora Mackenzie Grieve zamierzał przelecieć 3.050 klm. nad oceanem i wylądować w Irlandji. O 40 klm. od brzegów Norwegji samolot spadł w morze. Lotników uratował parowiec angielski „Mary”.

Palmę pierwszeństwa w pokonaniu Atlantyku od brzegów amerykańskich do europejskich zdobyli dwaj Anglicy J. Alcock i A. Brown, którzy dnia 14 czerwca 1919 r. wylecieli na samolocie „Vickers” z Nowej Ziemi i po 16 godzinach lotu wylądowali na lotnisku Clifden w Irlandji.

Potem nastąpiła przerwa aż do roku 1926, w którym Amerykanin Raymond Orteig ustanowił nagrodę 25.000 dolarów za przelot z Nowego Jorku do Paryża lub odwrotnie.

Najznakomitsi lotnicy na obu kontynentach robią przygotowania do lotów. Wreszcie dnia 20 maja 1927 r. z lotniska Curtiss Field pod New-Yorkiem wyleciał pułkownik Charles Lindbergh na samolocie zaopatrzonym w 225-konny silnik Wrighta. Po 33 i pół godzinach lotu „Spit of Louis” wylądował na lotnisku le Bourget pod Paryżem. W dwa tygodnie potem tą samą drogę przebywa „Miss Columbia”, pilotowana przez Chamberlaina, mając na pokładzie pasażera Lewina. Lotnicy wylądowali 6 czerwca 1927 roku o 170 klm. od Berlina. 1 lipca tego roku Amerykanin Byrd na luksusowym Fokkerze przeleciał Atlantyk jako czwarty z rzędu. Dwie dalsze wyprawy z roku 1927 nie udały się. Zginął Bertrand na „Old Glory”, lecąc z Nowego Jorku do Rzymu, a miss Ruth Edler, która prowadziła nad oceanem swój samolot „Amerikan Girl” uratował z wody transportowiec „Barendrecht”. W roku 1928 przebyły Atlantyk z Ameryki do Europy dwie wyprawy.

Lotnicy Brook i Schlee na samolocie „Pride of Detroit” oraz lotniczka Amelja Earhart na wodnopławcu „Friendship” z pilotami Stullzem i Ellsworthym oraz mechanikiem Gordonem.

Z Europy do Ameryki Atlantyk nie jest dotychczas pokonany. Lotnicy niemieccy na „Bremenie” dotarli wprawdzie

w roku zeszłym do lądu amerykańskiego, ale z przymusowym lądowaniem na wyspie lodowej. Inne wyprawy jak Francuzów: Colli i Nungessera oraz Polaków: Kubali i Ildzikowskiego nie powiodły się.

W tym roku dwie pary lotników polskich sięgnąć mają po triumf i sławę zdobywców Atlantyku.

Na to nas jeszcze stać

ZYWOTNOŚĆ NARODU POLSKIEGO NIEPOKOI NIEMCY.

Przyrost ludności w Polsce stał się ostatnio w Niemczech przedmiotem żywego zainteresowania.

Urzędowa statystyka niemiecka zajęła się szczegółowym badaniem zagadnień, którymi w Polsce nikt się dotychczas nie interesował, a które dotyczą ilości dorastającej corocznie młodzieży oraz liczby urodzeń i śmiertelności wśród niej.

Zywotność germańskich Niemiec — wołają statystycy niemieccy — jest zagrożona. Polacy pozostawiają daleko w tyle przodujące od wielu lat na tem polu Niemcy. Liczba urodzeń w 30 milionowej Polsce zaczyna dorównywać liczbie urodzeń w Rzeszy, która posiada 64 milj. ludności.

Liczbę zawieranych małżeństw Polacy biją wszystkie narody.

Ilość ślubów w Polsce prawie dorównywa ilości dorastających par. Tego zjawiska nie obserwujemy w żadnym innym kraju na świecie.

Rok ubiegły, 1928, był pod tym wzglę-

dem rokiem rekordowym. Na 350.000 par dorosłej młodzieży 300.000 par wstąpiło w związki małżeńskie. Jeśli zważyć, że np. w r. 1925 zarejestrowano nowych małżeństw niecałe 200.000, to obecny stan rzeczy okaże się naprawdę imponującym.

W Niemczech i we Francji liczba zawieranych małżeństw stoi oddawna na niezmiennym poziomie.

W Szwecji, Norwegji, Szwajcjarji, Danji, Finlandji, Estonji i Lotwie wskutek wielkiego ubóstwa ziemi, liczba młodych małżeństw maleje. Już w niedalekiej przyszłości Polska osiągnie przewagę liczebną nad swoimi potężnymi sąsiadami. Liczba urodzeń w Niemczech jest coraz mniejsza. W Polsce stosunek jest wprost odwrotny. W r. 1928 zanotowano blisko 1.000.000 urodzeń. Liczba urodzeń w Niemczech tylko nieznacznie przewyższyła poziom polski. Berlin się niepokoi. Polska jest w Europie najżywotniejszym narodem.

Gra... w kości!

SOCJALIŚCI W ODPOWIEDZI B. B.

Na znane niefortunne pogroźki p. p. Sławka odpowiedział „Robotnik” (nr 173 z dnia 20, VI b. r.) co następuje:

— „P. Sławek zapowiada „łamanie kości” posłom, co odważą się występować przeciwko projektowi Konstytucji B. B. Oświadczamy tedy z całym spokojem, że, jeżeliby „groźba” p. Sławka została rzeczywiście kiedykolwiek i w jakichkolwiek warunkach wprowadzona w życie, — w takim razie i my potrafimy zrobić z przywódcami B. B. dokładnie i ściśle to samo, czem oni próbują „straszyć” naszych przedstawicieli w Sejmie Rzeczypospolitej.

„Zrozumiano?” —

Miłe perspektywy! A dalej analizując zasięgi obozu p. Sławka „Robotnik” obwieszcza:

— „Obóz p. Sławka wprowadził do życia polskiego demoralizację straszliwą; obóz p. Sławka ponosi całą odpowiedzialność za dzisiejszy chaos i rozkład moralny kraju: i p. Sławek — a nie kto inny — zda z tego wobec kraju rachunek.

Jeżeli B. B. chce „łamać kości” — to będą trzeszczały kości, — zobaczymy tylko — czyje?

Co do nas, mówimy z całą stanowczością, że obecne „sanacyjne” metody rządu są w rezultacie skierowane przeciw Polsce i że Polskę trzeba od nich za wszelką cenę uwolnić.” —

Tak się to wzięły za czuby potencje, które w roku 1926 marszerowały zgodnie we krwi ulicami Warszawy. Zbrodnia dziś się na nich mści!

Ujednostajnienie procedury

ŁATWIEJ SIĘ BĘDZIE DO STAĆ DO KRYMINAŁU.

W Nr. 42 Dziennika Ustaw ukazało się doniosłej wagi rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 15 czerwca r. b., zawierające regulamin sądowy w sprawach karnych. Nowy regulamin, opracowany od kilku miesięcy w bardzo intensywnym tempie pod bezpośrednim kierownictwem wiceministra sprawiedliwości Siczkowskiego wchodzi w życie wraz z jednolitym kodeksem postępowania karnego w dniu 1 lipca r. b. i liczy 352 paragrafy oraz szereg załączników.

Unifikacja procesu karnego, uzupełniona szczegółowymi przepisami nowego regulaminu o czynnościach sądowych i dzia-

łalności sekretariatu wprowadza polski wprowadza polski proces karny na drogę całkowitej jednolitości, zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i pod względem zewnętrznych form postępowania.

JUZ CZAS

Robić zapasy masła na zimę jak co roku Związek Spółdzielni Mleczarskich przyjmuje obstalunki poczynając od 5-ciu klg. i podejmuje się przechowania do zimy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
ODZIAŁ W ŁODZI

Al. Kościuszki 29
Tel. 3-12 i 74-40

Materiały instalacyjne
Specjalnie niskie ceny dla p. p. Instalatorów i Monterów
August Meister i S-ka
Łódź, Piotrkowska 165.
telefon 24-61



Ponury cień milionów

Zdziwaczeli bogacze, którzy nie wiedzą co robić z pieniędzmi

Zbyt wielka wielka fortuna wpływa często na ludzi ujemnie. Przygodni kapitaliści, których los przypadkiem obdarzył bogactwem, nie umieją poprostu zużytkować korzystnie kapitału dla siebie i innych i trwonią go na rzeczy niezgodne nawet z trzeźwym rozsądkiem.

Z pośród 150,000 milionerów żyjących obecnie na świecie, postaci takie jak Morgan, Ford, Rockefeller i im podobni, którzy umieją być władcami pieniądza a nie jego niewolnikami, stanowią mniejszy procent. Przeważnie każdy bogacz, a szczególnie przypadkowy, ulega ideom manjakkim.

OFIARA BRAKUJĄCEGO OKNA.

Edwart Sattersiwith z Londynu wybudował 365 domów na każdy dzień roku inny do mieszkania. Domy te stoją bez użytku. Miljoner mieszka stale w wynajętym pokoju w hotelu. Inny bogacz, pewien lord szkocki, wybudował dom o 365 oknach, by móc spoglądać codziennie przez inne okno. Gdy nadszedł rok przestępny, lord na 29 lutego, nie znajdując okna, nie mógł przeboleć tej „tragedji” i odebrał sobie życie.

MILJONERZY w PRZYTUŁKACH.

Sławny bankier brukselski Loewenstein wysłał pewnego razu specjalny samolot po swój parasol, który zostawił w Londynie. Starszy z braci Lebondy, którzy odziedziczył niespodzianie 100 milionów franków, kazał się w roku 1892 koronować w operze paryskiej na cesarza Sahary. Umarł on w przytułku dla biednych a brat jego w szpitalu dla umysłowo chorych. Najsławniejszym trwonicielem był zapewne John Steelei znany pod przydomkiem „Coal Oil Johung”. W ciągu kilku tygodni stał on się stukrotnym milionerem; miliony roztrwonił w dziesięć lat i umarł w przytułku, licząc zaledwie trzydzieści lat. Zapalał on cygara tylko studolarówkami i wydawał dziennie minimum 20.000 dolarów. Jeśli sumy tej przez dzień nie zdołał stracić, wyrzucał resztę dosłownie przez okno. Pewnego razu zapłacił 84,000 dolarów za przedstawienie teatralne, na które był jedynym widzkiem.

ŻĄDZA MAMONY.

Innym typem bogaczy — manjaków są skąpcy. Mimo bogactw żyją oni w nędzy, chodzą w obdartych ubraniach i często nawet żebrzą na chleb powszedni. Dla innych znowu pieniądź jest ciężarem. Sami używają dobrodziejstw pieniądza tylko w nikłej mierze i przeznaczają większą część prywatnych dochodów na cele dobroczynne. Takim filantropem jest Rockefeller, który w ciągu 50 lat wydał miliard dolarów na cele dobroczynne. Nie mało też jest manjaków przepojonych nienawiścią do świata i ludzi. Pewien milioner francuski zamknął się na całe życie w jednym pokoju. Jedzenie podawał mu sługa w masce przez mały otwór w ścianie. W Bostonie żył pewien bogacz, który krótko przed śmiercią podjął z banku cały swój majątek i spalił w piecu, by nikt nie miał z niego korzyści.

ZBIERACZE.

Niejednego milionera prześladowa manja zbierania najdziwaczniejszych rzeczy. Jeden zbiera tabakierki, inny laski czy

parasole, trzeci najróżniejsze gatunki pudełek od papierosów z całego świata, czwarty znowu skupuje koszyki.

W Cine innati zmarła niedawno milionerka, która skupowała koldry i pierzyny. Po jej śmierci spadkobiercy otrzymali 14 wielkich domów przepelnionych po brzegi pościelą. Pewien Pers bogaty chciał zdołać być monopol na jedzenie lakoci. Skupował je w nadmiernych ilościach i konsumował je również nadmiernie. Człowiek ten zapił się na śmierć ponczem szwedzkim w Göteborgu.

W ostatnim czasie wytworzyła się w Ameryce nowa kategoria manjactwa — pociąg do zbrodni. Ulegają jej młodzi bogacze, dla których pieniądź stracił wszelki urok.

Miły epizodzik

Niespokojny małżonek siostry Wilhelma, Zubkow ma... wujaszka.

Nie przyznawał się do niego dotychczas, gdyż tacy ludzie, jak Zubkow przyznają się tylko do bardzo bogatych i utytułowanych krewnych, a wujaszek Zubkova nie jest ani bogatym, ani utytułowanym człowiekiem.

Zajmuje w Pradze posadę... stróża nocnego.

W tych dniach odbywał się w jednym z sądów praskich proces, w którym Aleksander Zubkow, wujaszek szwagra cesarskiego, stawał jako świadek.

Sędzia, jak nakazuje prawo, zapytał świadka, czy nie jest krewnym obwinionego, na co świadek odparł z dumą:

— Nie, nie jestem krewnym tego pana, ja jestem wujem p. Zubkova, szwagra cesarza Wilhelma.

Ze p. Zubkow nie będzie wdzięczny wujowi za to wynurzenie, nie trzeba chyba w to wątpić. Niemniej trzeba stwierdzić, że właściwie i stróż nocny Zubkow nie powinien się zbyt chwalić z kuzynostwa z Zubkowem, małżonkiem leciwej Wiktorji Hohenzollernówny.



PROSZEK „KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąsackiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

64)

Cień szubienicy

ROZDZIAŁ XI.

Miss Revelstoke miała zły dzień. Pozbawiona została sekretarki w chwili, gdy korespondencja jej była bardzo wielka, a nie chciało jej się samej otwierać listów, które leżały na jej biurku. Niektóre były „polecone”, wszystkie „pilne”; gdyż zawierały rachunki, którym już od szeregu miesięcy nie poświęcała uwagi.

Chwilowo jej położenie finansowe było nieszczęśliwie pomyślne. Musiała sprzedać akcje ze stratą, gdyż wydatki jej były bardzo wielkie, poza tem groziły jej niemiłe procesy. Śmierć mr. Monkforda pociągnęła jeden nieprzewidywany skutek: bank zażądał pokrycia przeciążonego konta i zakomunikował jej, że o ile pokrycia nie otrzyma, wystąpi przeciwko niej sądownie.

Dalsze drobne nieprzyjemności spowodowały telefon, który przez cały ranek zacho-

wywał się bardzo dziwnie. Trzy razy usiłowała połączyć się z „Heartsease” i za każdym razem numer był zajęty. Podobnież nie dostała połączenia ze swoim adwokatem, a list, który do niego wysłała przez służącą, nie został doręczony. O tej jednak okoliczności nie wiedziała jeszcze.

W chwilach takich niepowodzeń miss Redelstoke znalazła niezawodny środek ukojenia. Przyniosła swój koszyczek do robót, wyjęła z niego robótkę i zaczęła szyć. W ten sposób spędzała właśnie czas, gdy wyjrząwszy przez okno, spostrzegła zatrzymane się przed domem auto, z którego wysiadł Betcher Long z dwoma panami. Poznała w nich natychmiast detektywów.

Służąca na dźwięk dzwonka pobiegła do hall'u, gdy miss Revelstoke wyszła jej naprzeciw.

— Otworzę sama. Możesz odejść, — rozkazała i obserwowała dziewczynę, aż znikła.

Trzymała w ręku małe nożyczki, przewód dzwonka elektrycznego, biegnący od

drzwi do pokojów służby, był niedaleko. Wyciągnęła rękę i przecięła drut. Potem weszła do gabinetu i zabawiła tam tyle tylko, aby wziąć kapelusz i torebkę, następnie zeszła na mały, tylny dziedziniec.

Otworzyła drzwi garażu, nakręciła motor i wyjechała na ulicę. Nie zawróciła wprawo, co zawiązało ją przed wejście główne, lecz wlewo. Przez boczną uliczkę wyjechała na Ladbroke Grove w pobliżu stacji kolejowej. Zatrzymała auto i wbiegła po schodach do poczekalni, gdzie wykupiła bilet do Liverpool Street. W piętnaście minut od chwili, gdy tam przybyła, pociąg pośpieszny do Clacton opuścił peron, wioząc w przedziale pierwszej klasy starszą damę; przeglądającą z obojętną miną gazety wieczorne.

Była sama w przedziale i zapomocą grzebienia i pudełka z pudrem zdołała wygładzić swój poważnie zmienić.

Clacton-on-Sea jest o tej porze roku ulubioną miejscowością kąpielową, gdzie mnóstwo osób spędza ferie. Trzy razy tygo-

Jak podróżuje nowoczesny Faraon

Gwardja przyboczna króla Fuada

Przebywający obecnie w Berlinie król Fuad, ma w dniu 26 b. m. przybyć do Czechosłowacji. Władca egipski, mimo swego wschodniego pochodzenia, jest w życiu codziennym i w upodobaniach podczas podróży, europejskim „grand seigneur”, chociaż trzyma się ściśle i wiernie wierzeń swoich przodków i dalekim jest od tego, aby naród swój i kraj niepokoić europejskimi reformami na wzór Amanullaha.

Król Fuad zrezygnował podczas swych podróży z całej oficjalnej pompy, jaką zaobserwować można było niejednokrotnie podczas podróży innych władców wschodu po Europie. Dopiero gdy przekracza granice kraju, w którym zapowiadana została jego oficjalna wizyta, staje się osobistością reprezentacyjną. Już sam fakt, iż król Fuad podczas podróży nie wozi z sobą swej przybocznej gwardji, dowodzi, iż wyzbył się wszelkich nawyczek wschodnich. Ponieważ jednak jako władca Egiptu musi odpowiednio godnie występować we wszystkich obcych, odwiedzanych przez siebie krajach, przyboczna gwardja królewska wysyłana jest naprzód do danego kraju, aby tam po

przybyciu króla objąć swoje funkcje. Gwardja ta składa się z 24 Nubijczyków.

Również i ludzie ze świty, przeznaczeni do osobistych posług przy królu, wysłani zostali wcześniej do Berlina, aby byli już na miejscu w chwili, w której przybędzie ich władca. I tak wyjechali wcześniej do Berlina nadworny kucharz króla Fuada z całym szeregiem podkucharzy i pomocników. Misja ich polega na przyrządzaniu potraw królewskich zgodnie z przepisami religijnymi. Do podróźnej świty królewskiej należą również jego nadworny piekarz oraz osobisty fryzjer. Ogólny nadzór nad całą niż-

szego rzędu świtą królewską sprawia „na-deunuch”. Na dworze króla Fuada istnieje bowiem jeszcze dotąd ten urząd, który przeniesiony został w Turcji przez jej dyktatora. Cała ta gwardja i świta królewska wysłane zostaną przed królem Fuadem do Pragi.

Władca Egiptu, dzięki temu, iż spędził długi okres czasu we Włoszech i Szwajcarii, obeznany jest doskonale z obyczajami i zwyczajami europejskimi, tudzież z językami Europy. Król Fuad mówi nawet wcale dorze po niemiecku.

Pancernik A.

JAK NIE PODPORZĄDKOWYWAĆ SIĘ ZOBOWIĄZANIOM.

Prasa angielska omawia w szeregu artykułów budowę niemieckiego pancernika A., przyczem stwierdziła, że okręt ten jest właściwie większy, niż zezwala na to Traktat Wersalski, ponieważ niemieccy konstruktorzy obeszli przepis o maksymalnej pojemności 10 tys. tonn w ten sposób, że okręt wykazuje zanurzenie tych rozmiarów bez ładunku węgla i jakichkolwiek zapasów.

Odpowiadając na wywody angielskie, fachowcy niemieccy przyznają, że istotnie — wskutek zastosowania motorów spalino-

wych i zastąpienia nitów metodą spajania paszczęólnych płyt pancernika ochronnego, oraz masowego zastosowania lekkich metali — konstruktorzy pancernika „A” uzyskali oszczędność — 1.600 tonn, które wykorzystane zostały na wzmocnienie opancerzenia i uzbrojenia okrętu.

Ponadto pancernik „A” przebyć może 20 tys. mil.; a więc odbyć podróż na Daleki Wschód i z powrotem bez napełniania po drodze zbiorników ropy napędowej.

Nowość w dziedzinie fotografii

APARAT POSPIESZNY.

„Societe Contientale Photomaton” w Paryżu, którego współwłaścicielem jest światowa firma Siemens i Halske, rozpoczęła ostatnio montowanie aparatów fotograficznych, które dokonują w ciągu pięciu minut 8 zdjęć w różnych pozach, jakie w tym czasie może przybierać osoba fotografowana. Produkcja nowego aparatu jest zakrojona

na szeroką skalę, czego dowodem jest fakt, iż w fabryce pracuje coś ponad 1500 robotników.

Aparat ten, który zapowiada się jako rewelacyjny przewrót w dziedzinie fotografii — nie tylko jednak robi zdjęcia, ale jeszcze automatycznie wywołuje klisze, utrwała, poddaje, działaniu chemikaliów i. o. susza.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 11-VI do 17-VI. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:
Wznowienie. Wznowienie!

Dramat w 8 aktach
Według motywów Fryderyka HEBBLA

MATKA

w roli głównej **Henny Forten**

Dla młodzieży:
Mogła wśród lodowców

Film ilustrujący dzieje tragicznej wyprawy do biegun północnego i zmagania uczestników z ponurą przyrodą śnieżną arktycznej.

dniowo zatrzymuje się tam statek wycieczkowy z Tilbury, na którym można za małą opłatą przejechać się do Ostendy, spędzić noc w pięknej miejscowości kuracyjnej i na jutro rano powrócić. Statek ten przybył właśnie w dniu przyjazdu miss Revelstoke, która wsiadła nań jedna z pierwszych. Nie miała bagażu, nosiła tylko parasolkę i dwie nabite torebki, które w dzień przymocowywała do halki, a w nocy kładła pod poduszkę.

Wycieczkowicze nie potrzebowali paszportów, ale gdyby miss Revelstoke musiała pokazać paszport, mogłaby to uczynić. Przechadzała się po brukowanych ulicach Ostendy, aż przybyła do alei spacerowej nad brzeg, pełnej o tej porze rozradowanych tłumów.

Miss Revelstoke nie była usposobiona wesoło, ale umiała dostosować się do wszelkich warunków, a ten radosny, niby karnawałowy, ruch wywierał na nią dziwny urok. Mogła poświęcić swą godność i nosić maskę jak wszyscy inni, ale nie było do tego powodu. Zatrzymała się tu interesownie, gdyż w licznych dobrych sklepach można było nabyć stroje kobiece. Na Place des Ar-

mes było też kilka sklepów, w których mogła zakupić ubranie dobrze sytuowanej wiedeńszki. Nie lubiła czarnych kapeluszy, ale taki sobie właśnie kupiła, nabyła też staromodny płaszcz, długą, grubą suknię i ciężkie buciki. To oraz para oprawnych w złoto okularów i zwyczajna torebka — było to wszystko, czego potrzebowała, aby się zmieścić nie do poznania. Kiedy sobie wynajęła pokój w małym hoteliku, przebrała się i zmieniła kolor, włosów silnym roztworem wody, sam Betcher Long nie byłby jej poznał.

Zdjęte ubranie związała w węzeł i z paczką pod pachą zeszła na dół, aby uogulować rachunek. Gospodyni, która była właśnie zajęta, nie zauważyła przemiany. Na drodze na stację kupiła jeszcze wielką parasolkę, która uzupełniła pojemność kobiecej wiedejskiej.

Tej samej jeszcze nocy przybyła do Brukseli, gdzie stanęła w małym, trzeciorzędowym hotelu. Oznajmiła hotelarzowi, że jest Wallonką i odwiedziła syna we wschodniej Flandrii. Jak na Wallonkę mówiła trochę za dobrze po francusku, ale hotelarz uwierzył w jej słowa, bo dała mu bardzo skąpy napiwek i nie chciała pojechać na

stację dorożką.

Jechała w ten sposób, aż do Liege. Tam wyszukała sobie hotel w lepszej dzielnicy miasta i spędzała czas na czytaniu gazet angielskich, które kupowała na dworcu. Cravel nie żył, Alicja i Henry byli aresztowani. Henry niepokoił ją bardzo, gdyż lubiła go, a niepokój jej wzrósł jeszcze, gdy przeczytała, że „więzień nie był w stanie stawić się u sędziego śledczego i że lekarze są zdania, iż stan jego umysłu nie pozwala na stawienie go przed sądem”.

Minał miesiąc. Rozprawa wstępna przeciw dwojgu oskarżonym odraczana była z tygodnia na tydzień. Potem przeczytała, że prokurator nie wnosi przeciw Alicji oskarżenia i że ją zwolni. Nigdy nie lubiła Alicji, gdyż była ona przyjaciółką racksona Cravela, pełną przytem stale skrupułów.

Zdawało się, że madame Pointiere, jak się teraz nazywała, nie zamierza opuścić Liege, gdyż postarała się o meldunek policyjny i nie nie mogło zmącić jej spokoju, gdyż gazety pisały, że miss Revelstoke znikła i prawdopodobnie udała się do Ameryki.

KRONIKA

KALEND PZYK.

Poniedziałek, 24 czerwca — Nar. św. Jana

TEATRY.

Teatr Miejski: „Mira Efros”.

Teatr Letni: — „Panna Łódź”.

Teatr Popularny: — „Manewry jesienne”.

WIDOWISKA.

Casino: — „W obronie kobiety”

Luna: — „Miłość Beduina”.

Grand Kino: — „Szósta plaga świata”.

Apitol: — „Król karnawału”.

Apollo: — „Córka Zorry”.

Palace: — „Powojenny mężczyzna”.

Czary: — „Handlarze niewolników”.

Corso: — „Pogromca chmur”.

Mimoza: — „Cyrk Wolfsona”.

Odeon: — „Szczer hotelowy”.

Resursa: — „Zabiłeś...”

Spółdzielnia: — „Czar walca”.

M. Kin. Ośw.: — „Matka”.

Wodewil: — „Niewiniątko”.

ooo

Wiadomości bieżące.**NOSACIZNA KONI.**

Urząd weterynaryjny stwierdził wzmożenie się w ostatnich czasach na terenie m. Łodzi zachorowań koni na nosaciznę. W związku z powyższym wydano zarządzenie zabraniające na terenie miasta sprzedawania i przeprowadzania koni z jednej stajni do drugiej, ani też wyprowadzania z miasta, których dowody tożsamości nie zostały powtórnie ostemplowane.

Za niepodporządkowanie się powyższego zarządzenia właściciele koni utracą prawo odszkodowania za zabite przez urząd weterynaryjny konie. (p)

Kronika policyjna**TOPILEC.**

Wczoraj późnym wieczorem nadeszła wiadomość, że w stawie Scheiblera przy ul. Ludwiki, wypłynęły zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny. Wobec tego wysłano na miejsce funkcjonariuszy policji, którzy przy pomocy przechodniów zwłoki wydobyli na brzeg stawu. Z znalezionych przy topielcu dokumentów okazało się, że jest nim 54-letni Gustaw Leisner, który tegoż dnia zginął z domu starców. Istnieje przypuszczenie, iż Leisnerowi uprzykrzyło się życie, wobec czego popełnił samobójstwo. (p)

NIEUDANA TRANSAKCJA.

W dniu wczorajszym właściciel mieszkania przy ul. Cieszyńskiej 8 Kazimierz Pacholak usłyszał podczas snu jakieś szmer w sąsiednim pokoju swego mieszkania, a gdy tam wszedł zastał złodzieja, który na krzyk właściciela mieszkania skoczył przez okno 1-go piętra na ulicę, ulegając złamaniu nogi. Do rannego zawezwano Pogotowie Miejskie, lekarz którego stwierdził złamanie prawego podudzia. W międzyczasie przybyła policja, która doprowadziła go do XII komisariatu P. P., gdzie nim okazał się 26-letni Zenon Andrzejarski. (Piotrkowska 290). (p)

Sanacja w Łodzi**SYTUACJA W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM STAJE SIĘ CORAZ GROZNIJSZA**

Wczoraj odbyły się jednocześnie w różnych dzielnicach miasta wiece włókniarzy organizowanych przez związek N.P.R. lewicy, na których omawiano obecną sytuację w przemyśle włókienniczym. Wiece te odbywały się przy ul. Zgierskiej 103, Odynca 22, Kątnej 2. Oraz w lokalu zarządu związku przy ul. Głównej 31, gdzie był największy napływ wiecujących.

Jako referent wystąpił kierownik związku p. Kazimierzczak, który wskazał, że sytuacja w przemyśle włókienniczym uległa w ostatnich tygodniach przerażającemu pogorszeniu. Robotnicy pracują ostatnio na 2, 3 i 4 dni w tygodniu przedstawiają z sobą coraz większą armję, przyczem wzrasta również coraz bardziej liczba zupełnie bezrobotnych. Bezrobocie to daje się ostatnio zauważyć również i na przedmieciach, jak w Zgierzku, w Zduńskiej Woli, Pabjanicach i Tomaszowie. W związku z tem powstają o-

stre zatargi między przemysłowcami, a robotnikami, pozostawionych jeszcze w pracy, którym przemysłowcy usiłują obniżyć płace pod groźbą wydalania ich. Referent wskazał, że przemysłowcy sytuację obecną wykorzystują dla swych celów, wiedząc, że robotnicy w obliczu swych groźb zgodzą się na wszelkie podyktowane im warunki. Dlatego też zdaniem referenta winne władze rządzące zapobiec groźnemi temi zjawiskami, gdyż może to doprowadzić wprost do nieobliczalnych następstw. Ostatnio przeprowadzona statystyka wykazuje, że w ubiegłym tygodniu 75 proc. włókniarzy pracuje tylko 2, 3 lub 4 dni w tygodniu, 15 proc. pracuje pełny tydzień a 10 proc. ogółu włókniarzy pozostaje zupełnie bez pracy.

Referat ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w wyniku której uchwalono szereg rezolucji.

Nowa klęska

Na onegdajszym posiedzeniu Magistratu omawiano między innymi ostatnie rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie ustanowienia opiekunów społecznych i komisji opieki społecznej miasta. Po rozpatrzeniu tego rozporządzenia Magistrat postanowił podzielić miasto na 28 okręgów opiekuńczych. Opiekunowie społeczni wybrani zostaną przez Radę Miejską na najbliższym swem posiedzeniu, których zadaniem będzie roztoczenie opieki nad osobami takiej potrzebującym. Obo-

wiązkiem opiekunów tych będzie również badanie stosunków majątkowych osób, które zwracać się będą o opiekę do wydziału opieki społecznej przy Magistracie, poczem wydział będzie opinia, czy patent na opiekę taką zasługuje. Opiekunowie będą również rozporządzali odpowiednimi funduszami miejskimi, z których udzielać będą pomocy doraźnej osobom znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych. (p)

Zasiłki dla rezerwistów

W związku z zbliżającym się terminem zakończenia ćwiczeń tegorocznych przez rezerwistów informujemy się, że biuro wojskowo-policyjne przy Magistracie ukończyło już listę wypłacania zasiłków rezerwistom. Rezerwiści otrzymywać będą odpowiedni formularz, na którym zobowiązani będą wypełnić swe pretensje z tytułu należnych im zasiłków. Osoby, ubiegające się o zasiłek, winny dołączyć do zgłoszenia wyciąg z ksiąg meldunkowych, zawierający dane osobiste rezerwisty oraz wszystkich osób, uprawnionych do pobierania zasiłku, pozatem należy dołączyć dokument stwier-

dzający odbycie ćwiczeń w roku 1929, wydany przez właściwą formację wojskową, przyczem podania i załączniki wolne są od opłat stemplowych.

Jeżeli rodzina powołanego zamieszkuje na prowincji zgłoszenie po zasiłku winno nastąpić w urzędzie gminnym, właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny. Rezerwiści, odbywający obecnie ćwiczenia, jak również powołani na ćwiczenia w późniejszych terminach, obowiązani są składać formularze w terminie, nieprzekraczającym 30 dni od daty zwolnienia z ćwiczeń. (p)

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 2 repesjerki pończoch i 2 parkarki pończoch.

NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 1-go czeladnika koszykarskiego na wszelkie prace, 1-na bonę, 10-ciu lakierników powozowych, 5 lakierników pokostowych, 1-go maszynistę — drukarza do zakładów graficznych, 2-ech kowali na okucia karaserji samochodowych i reparacje powozów, 1-go kucharza, 1-go kowala wagaża, 1-go monterę wag, 1-ną fryzjerkę.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 2-ech techników drogowych obeznanych dokładnie z konserwacją dróg i mostów. 2-ech wykwalifikowanych subjektów handlowych z dziedziny rolniczo spożywczej, 1-go majstra obeznanego z obsługą maszyn specjalnych do czesania wełny alczackiego wyrobu z dłuższą praktyką.

Dr. B. KNIHOŁEC I.
powrócił

i ordynuje w chorobach dzieci
od 3,30 — 5 p. o.

Sloniewicza 61 I p. fr. tel. 10-20

3

Złote — to niewie lka kwota,
a możesz za nią nabyć los
Wielkiej Loterii Fantowej
P. W. K. gdzie wśród mnóstwa
cennych premii są
4 główne wygrane wartości po
75,000 zł.

! Losy do nabycia wszędzie!

Zycie sportow

PIŁKA NOŻNA w ŁODZI.

(C—S) Turyści—Ruch 3:0 (1:0). Weso-
rajszy mecz o mistrzostwo ligi przyniósł za-
służone zwycięstwo drużynie miejscowej,
która miała więcej z gry. Ruch wystąpił z
trzema rezerwowymi. Bramki dla Tury-
stów zdobyli: Chojnacki 2 i Kulawiak. Naj-
lepszy na boisku Michalski na prawem
skrzydle. Sędziował p. Seidner z Krakowa
dobrze. Widzów 1.000.

Orkan—W.K.S. 2:1 (0:0). Zawody o
mistrzostwo klasy A. Zasłużone zwycięstwo
drużyny karolewskiej, która przewyższała
przeciwnika o klasę. Sędziował pan War-
dęszkiewicz dobrze.

Ł.T.S.G.—Widzew 1:1 (0:0). Zawody o
mistrzostwo klasy A. Ł.T.S.G. Widzew miał
więcej z gry. Bramki zdobyli: Franeman
dla Ł.T.S.G. i Strzelczyk z karnego dla Wi-
dzewa. Sędziował p. Pietsch.

Turyści I b.—Hakoah 3:2 (2:1). Za-
wody o mistrzostwo klasy A. rozegrane w
sobotę w godzinach popołudniowych zakoń-
czyły się skandalem. Przy stanie 3:2 dla
Turystów na trzy minuty przed końcem me-
czu publiczność wtargnęła na boisku i roz-
poczęła się bijatyka. Policia zmuszona była
nawet dobyć broni. Mecz został przerwany.

Union—Sokół (Zgierz) 5:2 (1:1). Mecz
o mistrzostwo klasy A. Sędziował p. Bira.

Orkan II—W.K.S. II 3:3. Przedmecz
rezerw klasy A.

Ł.T.S.G. II—Widzew II 3:2 (2:1). Za-
służone zwycięstwo rezerwy Ł.T.S.G.

Turyści II—Hakoah II 3:3. Przed-
mecz o mistrzostwo rezerw, klasy A.

Tur—Orle (Zgierz) (3:0 (1:0)). Zawody
o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycię-
stwo drużyny robotniczej. Sędzia p. Busia-
kiewicz.

GMS.—Kadimah 4:3 (1:0). Zawody o
mistrzostwo klasy B. Kadimah wystąpiła z
pięcioma rezerwowymi. Sędziował p. War-
dęszkiewicz.

Bieg—SSKM 2:1 (1:0). Zawody o mi-
strzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo Bie-
gu. Sędzia p. Lange.

SSKM. II—Bieg II 2:1 (0:0). Przed-
mecz rezerw. Sędzia p. Sikorski.

Widzew III—Ł.K.S. III 3:1 (1:1) Zawo-
dy o mistrzostwo klasy C. Sędzia p. Szer.

Widzewska Manufaktura—Huragan
3:1. Zawody o mistrzostwo klasy C.

PIŁKA NOŻNA NA PROWINCJI.

(C—S) Pabjanice P.T.C. — Burza 2:1
(1:0). Zawody o mistrzostwo klasy A. Slaba
gra obu drużyn. Sędzia p. Piotrowski.

Kalisz, Orle—Jutrzenka 5:2. Proсна II
—Hakoah 10:0 K.K.S. II — Ognisko 5:0.
Wszystkie mecze o mistrzostwo klasy C.
podokręgu kaliskiego.

PORAŻKA Ł.K.S.-u W POZNANIU.

WYNIKI INNYCH MECZÓW

LIGOWYCH.

(C S) Poznań, Warta—Ł.K.S. 3:1 (2:0)

Pobór rocznika 1908

W poniedziałek, dnia 24 czerwca r.b.
winni się stawić do poboru przed Komisją
Poborową (Pomorska 18) poborowi rocznika
1908, zamieszkali na terenie XI Komisarja-
tu Policji, których nazwiska rozpoczynają
się na litery: K N O T U.

Przed Komisją Poborową Nr. 9 (Ooro-
dowa 34) poborowi rocznika 1909 zamieszka-
li na terenie XIV Komisarjatu Policji, kto-
rych nazwiska rozpoczynają się na litery:
S T U.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakał
na 82) ochotnicy z roczników 1909 i 1911, za-
mieszkali na terenie II, III, IV, VIII, IX i
XI Komisarjatu Policji Państwowej. (n)

Ważne! Przeczytaj!

„BIBLIOTEKA PRAW POLSKICH“:

T. 1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej	zł — 80
2. Prawo wekslowe i czekowe opracował adw Stypułkowski	zł 1.50
3. Opłaty stemplowe	zł 1.20
4. Ustawa o ubezpieczeniu prac. umysłow.	zł 2.—
5. Ustawa automobilowa	zł 1.—
6. Prawa pracow umysł. i robotników (najem, urlopy, kaucje, sądy pracy)	zł 2.—
7. Kodeks Karny, stosowany przez Sądy Grodzkie, opracował naczelnik sądów Z. Sitnicki w kart. w płótnie	zł 6.— zł 8.—
8. Ustawa wojskowa, zawier. przepisy i wzory podań, oprac. por. rez. J. Grad	zł 1.20
Ustawa Notarjalna o opłatach, teczka w płót. Kodeks postępowania karnego obowiązują- jący od 1 lipca 1929 r.	zł 5.— zł 2.50

Wydawnictwo księgarni „CZYTAJ“.

ŁÓDŹ, Narutowicza (Dzielna) 2

Do nabycia w księgarniach.

Śmierć Reamure'owi

Władze tutejsze otrzymały od Mini-
stra Przemysłu i Handlu rozporządzenie,
kasujące z dniem 1 stycznia 1931 r. sprzedaż
termometrów tę skalą Reamure'a. Również
termometry z podwójną skalą Reamure'a i
Celsiusa zostaną wycofane.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wy-
dając to to rozporządzenie zwraca uwagę
kupcom, by obecnie już nie zamawiali ter-

mometrów, które do 1 stycznia 1931 roku,
muszą być z handlu wycofane.

Celem zarządzenia powyższego jest
usunięcie nieporozumień, wynikających z
rozpowszechnienia u nas dwóch skła tem-
peratury Reamure'a i Celsiusa. Jeden sto-
pień Celsiusa równa się jak wiadomo 0,8
stop. R. (p)

„Czarna lista“ szoferów

W myśl uchwały ostatniego nadzwyczajnego zgromadzenia członków Związku
właśc. dorozek samochodowych, w War-
szawie, zarząd Związku przystąpił do reje-
stracji kierowców, co do których stwierdzo-
no bezwzględnie, że popełniają nadużycia
na szkodę czy to pracodawców, czy też publi-
czności, korzystającej z tego środka lokomo-
cji. Dzięki temu każdy właściciel dorozki
samochodowej przed przyjęciem pracowni-
ka, który jest właściwie jego inkasentem,
będzie mógł upewnić się, czy dany kierowca

figuruje na tzw. „czarnej liście“ i zaoszczędzi
sobie w ten sposób przykrości i strat
spowodowanych zaangażowaniem niesu-
miennego pracownika.

Nazwiska nieuczciwych kierowców będą
przesyłane do wszystkich oddziałów
prowincjonalnych Związku, których jest 8,
a do Łodzi nadejdą w najbliższych dniach.

Dotąd Związek zarejestrował na o-
mawianej liście około 200 nazwisk kierow-
ców.

Edmund Wasilewski

Piotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki

Leonhardta i Bielskich

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.

tel. 44-64

Zasłużone zwycięstwo Warty. Gra bardzo
ciekawa, choć przeprowadzona na terenie
błotnistym. Najlepszy na boisku Miła. Bram-
ki dla Warty zdobyli: Przybysz 2 i Kniola
z karnego, dla Ł.K.S.-u Trzmiela. Sędzio-
wał p. Baran, Widzów 4 tysiące.

Warszawa, Polonia I.F.C. 4:1 (2:0)
Zasłużone zwycięstwo drużyny warszaw-
skiej, która miała więcej z gry. Bramki
zdobyl: dla Polonji Ałaszewski 2, Sucho-
cki i Gumowski po jednej, dla I.F.C. Kna-
czyk.

Lwów, Czarni—Garbarnia 5:3 (2:1).

Gra bardzo ciekawa przyniosła zasłużone
zwycięstwo Czarnym. Bramki zdobyli dla
Czarnych: Nastula 3, Ostrowski i Sawka,
dla Garbarni Bator, Czubek i Trzeci. Sę-
dzia p. Andrzejak.

Kraków, Cracovia-Pogoń 4:3. Trady-
cyjne spotkanie starych rywali przyniosło
zwycięstwo drużynie krakowskiej, która
miała więcej z gry.

KOKS Górnc Śląski

najwyższej jakości

marki „GOTTHARD”

poleca wagonowo i ze składu:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borkowski,
Oddział w Łodzi, Kilińskiego Nr. 70 Telefon. 173

UWAGA: Wobec przewidywanej wyższej taryfy kolejowej wskazane wcześniej
sze zakupy.

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot Nr. 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Przedam 40 mórg ziemi w tem 13 mórg łąki dwu kósnej z drzewem i budynkami. Powiat Sieradzki przez Szadek gmina Krokocice wieś Feliksów Tomasz Wojtczak 8356—3

W Wieruszowie miasteczku 6 tys. mieszkańców na linii kol. Kalety-Podzamcze, jest do sprzedania w rynku dom z piekarnią i cukiernictwem od 50 lat w jednym posiadaniu. 2 targi tygodniowo i miesięczne jarmarki. Wiadomość piekarnia, Trocha, Wieruszów 5775—

Do sprzedania front 38x80 przy ul. Brzezińskiej 133. Wiadomość Wólczajska 79 m. 17 od 2 pp. 8320—4

Sprzedam warsztat stolarski. Kopernika 19 m. 24 8362—2

Do sprzedania 2 sklepy wraz z piwnicami nadające się na skład win i wódek lub bar, piwnice suche. ul. 6-go Sierpnia 44 8386—1

Piwiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu Konstancynowska 69 Brzeziński 4

Dębowy kredens, stół, krzesła, otomanę, garderobę z lustrem, łóżko, tremo, szafę sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 42 Oficyna I piętro II wejście. 8338—4

Do sprzedania domek z ogrodem. Wiadomość ul. Błońska 13 m. 1 u gospodarza

Okazyjnie sprzedam 2 szafy, krzesła, 2 zegary, głośnik metalowy, kołdry watowe po 13 zł. i wóz parokony do piasku Cegielińska 111 m. 7 Stompor. 8368—1

Do sprzedania 60 i pół morgowy ośrodek folwarku. Ziemia pszenno bu raczana, drenowana wraz z zasiewem, z pełnym inwentarzem martwym i żywym. ul. 6-go Sierpnia 44 8384—1

Kupię magiel z mieszkaniem, pośrednicy pożą dani. Wiadomość u dozorca Piotrkowska 211 8378—2

Posady i prace

potrzebna szwaczka do reperacji bielizny. Kilińskiego 60 Rozenberg pa-przečna of. III p. m. 47. 8392—1

potrzebna służąca z domów chrześc., do wszystkiego z gotowaniem bez prania cztery pokoje trzy osoby, wymagane dobre świadectwa. Kilińskiego 145 m. 1 Kostkiewicz zgłaszać się godz. 8—9 wiecz. 8348—2

potrzebna zdolna podre czna i uczennica do pracowni sukien. Żeromskie go 68 of. I p. 8382—1

potrzebny chłopiec do nauki. Zakład stolarski Piotrkowska 44 8380—1

Modelka dobrze płatna poszukiwana. Wymagane warunki; drobne szlachetne rysy twarzy kształtna figura, wiek 16—17 lat Oferty do Rozwoju „dla artysty malarza”. 8372—2

Lokale i mieszkania

Jest do wynajęcia pokój z kuchnią ulica Szpitalna Nr 16 Widzew 8374—3

o wynajęcia mieszkanie składające się z pokoju z kuchnią ul. Fijałkowska 20 u gospodarza 8360—1

Różne.

TYSIĄCE chorych na ka tar żołądka, wzdęcia, kl. cze bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, — apteka. 5855—

Zaginął portfel zawierający zł. 120 gotówka, bilet kolejowy, kartę tożsamości i trzy metryki, na nazwisko Miłczarek Józef robotnik kolejowy Łódź—Kaliska 8346—3

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu Piotrkowska 79

DO SPRZEDANIA

Ule Warszawskie

z nadstawkami podkarmiaczkami w nodze, z pszczołami lub bez, oraz miodarki, maski podkurzacze własna reża.

Wytwórnia Ul

Łódź, Juliusza 27 5479

Sklep galanterji

przedmiotów wojskowych, politycznych, strażackich i uczniowskich

K. Jarociński

Konstantynowska 57

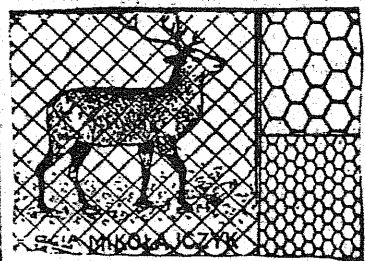
daw. na ul. Piotrkowska 121

SKLEP

Kazimierz Zielonko

AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.



Parkany, Pielionk Tkaniny

Cruciane Gaza miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych

we wszystkich metalach wyrabiają i polecają

B-cia

Mikolajczyk

ŁÓDŹ, Kilińskiego 167

Ceny przystępne.

Na raty tanio!

każdodenniejsze warunki

Pierwszorządne palta damskie, męskie, obuwie oraz wszelkie towary manufakturowe, galanteryjne poleca firma „KREDY 1” NAWROT 15 I piętro front 7930—0

Dr. St. Biberger

Moniuszki 11 Tel. 62—22

ChOROBY skóra i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 m

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wyczerpanie ogłoszeń admnitr. nie odpowiada. Wprowadza nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Łodzi u p. Cicha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.